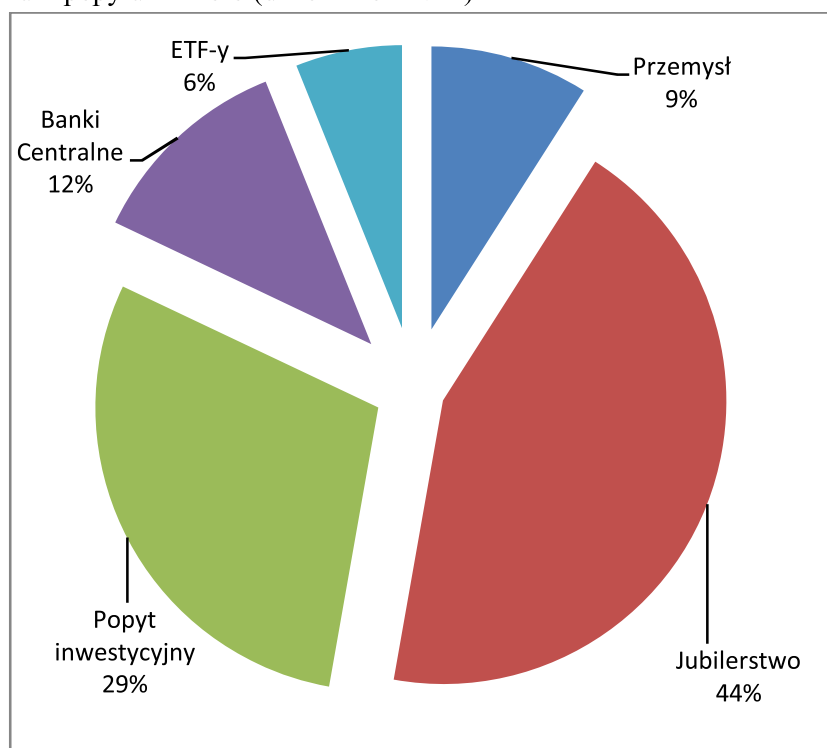


chwilowego załamania cen. Gdy taka gwałtowna podaż w skrajnym przypadku dostarczy na rynek więcej złota, niż wynosi roczna produkcja kopalń, wahania mogą być naprawdę spore.

Wykres 5. Struktura popytu na złoto (dane za rok 2012)



## Sztuczne złoto – alchemicy i kamień filozoficzny

W XXI wieku można wytworzyć praktycznie wszystko, włączając w to sztuczny diament. Dlaczego więc nie zrobić sztucznego złota, skoro obecnie jest ono takie drogie i tak pożądane? Wynalazca metody produkcji sztucznego złota na pewno szybko znalazłby się na pierwszym miejscu na liście najbogatszych ludzi na świecie, a kurs tego żółtego metalu straciłby sporo już w dniu opatentowania tego cudownego wynalazku. Czy złoto wtedy potaniałoby i kosztowałoby niewiele więcej niż srebro czy miedź? A może skoro nie byłoby dobrem ograniczonym, to zainteresowanie nim spadłoby i przestalibyśmy robić z niego biżuterię czy monety? Wiele zależałoby, jak kosztowna i wydajna byłaby produkcja sztucznego aurum? Czy dachy i miejskie latarnie byłyby ze złota, które przecież jest odporne na korozję?

O zamienianie popularnych, czyli tanich, pierwiastków w złoto marzono już w momencie, kiedy kruszec ów zaczął stanowić symbol wartości i bogactwa, a było to co najmniej 6 tys. lat temu. Złoto przez wielu było uznawane za metal magiczny, dlatego za eksperymenty zabrali się dawni magicy, z czasem nazwani alchemikami. Słowo alchemia pojawia się dopiero w średniowieczu, ale jego korzenie sięgają już starożytnych Chin i Egiptu z czasów przed naszą erą<sup>64</sup>. Alchemicy, czyli różnej maści szarlatani, poszukiwali **kamienia**

<sup>64</sup> R. Sedillot, dz. cyt., s. 84.